

Sygn. akt II AKa 276/12

Sygn. akt II AKa 276/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2012 roku

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący Sędzia SA # Mirosława Strzelecka

Sędziowie SA # Krzysztof Karpiński

Hanna Wnękowska (spr)

Protokolant # st. sekr. sąd. Marzena Brzozowska

przy udziale Prokuratora Gabrieli Marczyńskiej-Tomali

oraz oskarżyciela posiłkowego S. G.

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2012r.

sprawy P. D.

oskarżonego o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w. W.

z dnia 27 kwietnia 2012 r.

sygn. XVIII K 10/12

zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że przyjmuje, iż oskarżony P. D. działał w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia K. G. i na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierza mu karę 15

(piętnastu) lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet - na podstawie art. 63 § 1 k.k. - okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 26 lipca 2011 roku do dnia 10 października 2012 roku;

w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

zwalnia oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych w sprawie, wydatkami obciążając Skarb Państwa,

zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. W. Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 738 zł (w tym 23 % VAT) tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu przed Sądem Apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sądu Okręgowego w. W. z dnia 27 kwietnia 2012 roku . sygn. XVIII K 10/12 oskarżony **P. D.** został uznany za winnego tego że w dniu 23 lipca 2011 r. w miejscowości K., woj. (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia K. G. zadał mu uderzenie nożem w klatkę piersiową powodując ranę kłutą klatki

piersiowej z uszkodzeniem w przebiegu jej kanału serca z następowym krwotokiem do worka osierdziowego i unieruchomienia serca, co skutkowało zgonem pokrzywdzonego na miejscu zdarzenia.

Od wyroku tego apelację wniósł obrońca oskarżonego.

Apelacja zaskarżała wyrok w całości zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wydanego wyroku, polegający na przyjęciu, iż oskarżony, zadając pokrzywdzonemu K. G. uderzenie nożem w klatkę piersiową i powodując ranę skutkującą śmiercią na miejscu zdarzenia działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia # w sytuacji, gdy prawidłowo przeanalizowany materiał dowodowy zezwala jedynie na zakwalifikowanie czynu popełnionego przez oskarżonego z art. 156 § 3 k.k.

Wskazując na powyższe, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i 437 § 2 k.p.k. obrońca wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uznanie P. D. winnym popełnienia czynu opisanego w art. 156 § 3 k.k.;

ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja jest zasadna o tyle tylko o ile kwestionuje przypisanie oskarżonemu działanie w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia K. G., w pozostałej części nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy prawidłowo dokonał ustaleń faktycznych w części dotyczącej przebiegu przedmiotowego zajścia i jego skutku, należycie oceniając materiał dowodowy w tym zakresie. Jak wynika z treści zarzutu i wywodów apelacji, ustalenia te nie są kwestionowane przez skarżącego. Przedmiotem zarzutu są ustalenia dotyczące strony podmiotowej popełnionego przez oskarżonego przestępstwa skutkujące przypisaniem mu czynu z art. 148 § 1 k.k., zamiast # jak wnioskuje obrońca # z art. 156 § 3 k.k.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do przypisania oskarżonemu działania z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego. Argumentacja przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstaw takich nie wskazuje. Powoływane przez Sąd Okręgowy rodzaj użytego narzędzia, siła ciosu oraz skierowanie go przeciwko ośrodkom ważnym dla życia pokrzywdzonego jak również pozostawienie pokrzywdzonego bez udzielenia mu pomocy, są niewątpliwie bardzo istotnymi elementami, jednak nie mogą automatycznie przesądzić o przypisanej postaci zamiaru. Niezbędna jest nadto analiza motywacji sprawcy, stosunków pomiędzy sprawcą a pokrzywdzonym w czasie poprzedzającym agresywne działania sprawcy jak również tło zajścia itp. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2006 r. III KK 123/05).

Jak słusznie ponosi skarżący między oskarżonym a pokrzywdzonym nie istniał żaden konflikt, oskarżony wykonywał u pokrzywdzonego drobne prace w gospodarstwie a krytycznego dnia przyszedł do niego aby pożyczyć pieniądze. Odmowa ze strony pokrzywdzonego była powodem przedmiotowego agresywnego zachowania oskarżonego. W tej sytuacji, przy uwzględnieniu, iż - zgodnie z ustaleniami Sądu - oskarżony zadał pokrzywdzonemu tylko jeden cios, brak jest podstaw do przyjęcia, że chciał on (w rozumieniu art. 9 § 1 k.k.) spowodować śmierć pokrzywdzonego. Należy w tym miejscu przywołać wyrok SN z dnia 2 czerwca 2003 r., II KK 232/02, LEX nr 78373 zgodnie z którym Analizując konkretne zachowanie sprawcy warto pamiętać, że użyty w art. 9 § 1 k.k. zwrot "chce" wcale nie jest równoznaczny ze zwrotem "pragnie". Sprawca "chce" popełnić czyn nie tylko wtedy, gdy pragnie realizacji znamion i gdy następstwa czynu są dlań pożądane, ale również wtedy, gdy realizację znamion wyobraża sobie jako konieczny, choć obojętny lub nawet niepożądany, skutek swego zachowania.

Wbrew zarzutowi apelacji, przywołane przez Sąd Okręgowy na str. 40, 41 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, okoliczności stanowią wystarczającą podstawę do przypisania oskarżonemu działania w zamiarze ewentualnym spowodowania śmierci pokrzywdzonego, przy towarzyszącym mu zamiarze bezpośrednim spowodowania u tegoż

pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Skierowanie ciosu w klatkę piersiową - w okolice serca, znaczna siła ciosu, przy uwzględnieniu, że oskarżony pozostawił leżącego pokrzywdzonego nie sprawdzwszy czy żyje i nie próbował w żaden sposób udzielić mu pomocy wskazują na to, że godził się na skutek śmiertelny swego czynu. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 18.11.1980 roku III KR 351/80 pozostawienie ciężko pobitej ofiary bez najmniejszej próby udzielenia jej pomocy może być również elementem godzenia się na śmierć pokrzywdzonego.

Przedstawione w wywodach apelacji okoliczności, że oskarżony nie myślał o tym, żeby wezwać pomoc gdyż chciał po prostu uciec oraz, że nie wiedział, że zadana rana jest śmiertelna nie oznaczają, że oskarżony nie godził na przedmiotowy śmiertelny skutek, skoro wiedział, że ze znaczną siłą ugodził pokrzywdzonego w okolice serca i mimo to pozostawił go leżącego na ziemi bez udzielenia pomocy.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny uznał zarzut i wnioski apelacji za niezasadne.

Konsekwencją zmiany ustaleń w zakresie zamiaru z jakim działał oskarżony jest zmiana wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze. Zmiana ta jest także konsekwencją uwzględnienia przez Sąd Apelacyjny istotnej okoliczności, która przy wymiarze kary została pominięta przez Sąd Okręgowy.

Z ujawnionego materiału dowodowego wynika, że oskarżony działał z zamiarem tzw. nagłym - tak też ustalił Sąd Okręgowy (str. 40 uzasadnienia). Przypomnieć zatem w tym miejscu należy, że z zamiarem nagłym łączy się zazwyczaj mniejszy stopień winy. Sprawca nie ma bowiem wystarczającej dyspozycji czasowej i warunków wszechstronnego przemyślenia czynu i podejmuje decyzję określonego zachowania się, której - być może - w innych warunkach by nie podjął. Decyzja określonego zachowania się podjęta w sposób nagły, pod wpływem emocji, bez możliwości racjonalnego rozważenia okoliczności, których rozważenie mogło doprowadzić do innego zachowania, jest bez wątpienia mniej naganna od zamiaru przemyślanego, gdy sprawca ma czas i możliwość wszechstronnego przemyślenia czynu, a jednak przestępstwo z rozmysłem przygotowuje i następnie wykonuje (wyrok SN z dnia 27 października 1995 r., III KRN 118/95).

Z uwagi na powyższe karę 25 lat pozbawienia wolności uznać należało za niewspółmiernie surową. Zdaniem Sądu Apelacyjnego kara 15 lat pozbawienia wolności jest karą wystarczającą, uwzględniającą w należyty sposób dyrektywy wymiaru kary. Jest ona współmierna do stopnia winy oskarżonego oraz do bardzo wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu wyrażającego się w jego przedmiotowych okolicznościach prawidłowo ustalonych przez Sąd Okręgowy. Kara ta uwzględnia także znaczny stopień demoralizacji oskarżonego przejawiający się nie tylko w szczególnie brutalnym działaniu ale także w zachowaniu po popełnieniu przedmiotowego czynu.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.